

Róże prod. Crackhouse – QINGA

Cztery róże, dał mi róże
Pocałował w furze
Mięśnie duże
Chodził w czarnej skórze
Głowa w chmurze
Nie myślałam w ogóle
I w naturze
Oddałam mu w naturze

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola

Mamusia mówiła
Że w nim coś nie siedzi
Że to kawał typa
Co się do kobiet klei

Wszystko pięknie, fajne dziary
On był taki doskonały
Dałam serce, snułam plany
A on wrócił znów pijany

Opowiadał bajki
Wierzyłam mu szczerze
Teraz koleżanki
Mają ze mnie beke

Cztery róże, dał mi róże
Pocałował w furze

Mięśnie duże
Chodził w czarnej skórze
Głowa w chmurze
Nie myślałam w ogóle
I w naturze
Oddałam mu w naturze

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola

Taka to historia
Mimo jego uroku
Obiecywał kochać
Mając żonę na boku

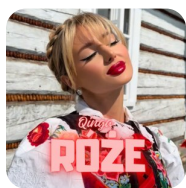
Więc go pogoniłam
I wyrzuciłam z domu
Coś tam przebąkiwał
Że jest w trakcie rozwodu

I nici z kochanki
Dureń pogoniony
Niech odniesie kwiatki
Z powrotem do żony

Cztery róże, dał mi róże
Pocałował w furze
Mięśnie duże
Chodził w czarnej skórze
Głowa w chmurze
Nie myślałam w ogóle
I w naturze
Oddałam mu w naturze

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola

Tak pięknie czarował
Kiwał jak Maradona
Odbijał piłeczkę
Aż w końcu strzelił gola



Słowa: Hellfield & QINGA

Muzyka: Crackhouse (Divix & Hellfield)

Rok wydania: 2026